# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, czwartek 22 sierpnia 1929 r. Nr. 191.




## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Forward* (New York) *30.VII.* zamieszcza art. G. Zyberta, w którym czytamy m. in.: Na wiosnę roku bieżącego przygotowała się Polska do doniosłych wydarzeń politycznych. Faktyczny dyktator kraju, Piłsudski, zamierzał pozbyć się sejmu. Jego list otwarty, pełen ostrych zarzutów pod adresem działaczy obozu radykalnego, miał być przygrywką do przewrotu państwowego. Zamierzał on poprostu rozpędzić parlament i narzucić nową konstytucję, zgodną z projektem, opracowanym przez sanację. Projekt ten przekazałby całą władzę w kraju w ręce Prezydenta, zaś rola sejmu i senatu zredukowanaby była prawie do zera. Jednak pewne przyczyny plany te zniweczyły. Polska przeżywa obecnie ciężką sytuację ekonomiczną, bezrobocie jest wielkie, przemysł osłabiony, w kraju daje się odczuć ogromny brak gotówki, zaś bankierzy zagraniczni nie są skorzy do udzielania Polsce pożyczek. Wprawdzie amerykański doradca finansowy, Dewey, wysyła do swych mocodawców raporty optymistyczne o sytuacji w Polsce, ale świat finansowy zupełnie inaczej ocenia sytuację gospodarczą Polski. Starania o pożyczkę nietylko w Ameryce, ale i we Francji, zakończyły się niepowodzeniem. Kryzys ekonomiczny był pierwszym motywem, dla którego rząd polski nie poważył się wkroczyć na drogę nowego przewrotu. Drugą przyczyną jest niepowodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, zorganizowanej z okazji 10-lecia Niepodległości Polski. Wystawa ta kosztowała ogromne sumy. Polska chciała pokazać się przed światem, licząc, że na wystawę przybędą dziesiątki tysięcy gości zagranicznych. Miało to zapewnić również krajowi dopływ znacznych sum z zagranicy. Nadzieje te jednak zawiodły. Na wystawę przybyło bardzo niewielu cudzoziemców. Obawiano się wszczynać jakiekolwiek zamieszanie polityczne, nie chcąc odstraszać tej garstki cudzoziemców, którzy jednak przybyli lub zamierzali przybyć do Polski. Prasa sanacyjna nie czyni ostatnio tajemnicy z tego, że porachunek z sejmem nastąpi dopiero po zamknięciu Wystawy. Zapędy piłsudczyków zostały znacznie ochłodzone przez zwycięstwo partji robotniczej w Anglji. Zwolennicy Piłsudskiego musieli zmienić swą taktykę, i zamiast jednorazowego przewrotu przystąpiono do powolnego osłabiania zdolności bojowej klasy robotniczej. Zaczęto przedewszystkiem dokuczać miastom, których magistraty opanowane są przez socjalistów, jak Łódź, Będzin, Radom, Piotrków i inne. Nie udziela się im pożyczek, nie zatwierdza budżetów miejskich, skreśla się z tych budżetów sumy najbardziej niezbędne, lub poprostu rozpędza się socjalistyczny zarząd miasta, a na stanowisko burmistrza mianuje się wiernego zwolennika Piłsudskiego. Podobnie postępuje się z Kasami Chorych. Wszystko to robi się dlatego, że próba rozbicia ruchu socjalistycznego w Polsce, podjęta przez rząd przy pomocy sprzedajnych ludzi, jak Jaworowski i inni, — nie powiodła się. Robotnicy polscy coraz bardziej odwracają się od rządu, czując się przezeń pokrzywdzeni. W walce przeciwko régime'owi obecnemu zwróciła się P. P. S. o pomoc do swego naturalnego sprzymierzeńca — proletarjatu międzynarodowego. W tym celu zaproszono do Polski komisję II Międzynarodówki, w skład której weszli: przewodniczący Międzynarodówki Cramp, prezydent parlamentu niemieckiego Loebe, angielski minister wojny Shaw i przywódca socjalistów belgijskich Vandervelde. Szczególną doniosłość posiadało przybycie Vanderveldego, z którym liczą się nawet polskie koła urzędowe. Jednak po wyjeździe delegacji nie przerwano walki przeciwko klasie robotniczej. Obecnie piłsudczycy zamierzają przeprowadzić swe plany przy pomocy pewnego rodzaju dyktatury parlamentarnej. Sesja jesienna sejmu ma być po pierwszem posiedzeniu zaraz zamknięta, ale w sposób legalny,

konstytucyjny. Potem mają być rozpisane nowe wybory, zaś wojewodowie i starostowie baczyć mają, aby rząd uzyskał większość. Ostatnie wybory do sejmu dają pewne pojęcie co do metod, jakie będą przy tem stosowane. Już wtedy teroryzowano obywateli i fałszowano wybory. Obecnie ma się je przeprowadzić całkowicie na modłę rumuńską. Jeśli to się uda, to dalszy bieg wydarzeń będzie jasny. Większość sejmu będzie we wszystkiem posłuszna rządowi. Najbliższa jesień pokaże, czy plany te się powiodą. W każdym razie jest rzeczą jasną, że Polska stoi w przededniu nowych doniosłych wydarzeń.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## ANGLJA A FRANCJA.

*The New Statesman 17.VIII.* w dłuższym artykule sławi Snowden'a i Hendersona — szczególnie Snowden'a — za ich zdecydowane i nieugięte stanowisko w Hadze. W d. c. autor wypowiada się jasno i zdecydowanie przeciwko kontynuowaniu „entente'y" z Francją. W związku z pogłoską, jaka się pojawiła o możliwości porozumienia Francji z Włochami w rezultacie wystąpienia Snowden'a, pisze autor, że dla Anglji ma to małe znaczenie, czy dyplomaci francuscy i włoscy będą intrygowali razem, czy każdy zosobna. Daleko mniej przyniosą oni szkody Anglji jako przeciwnicy, niż jako „aljanci". Sojusz narodów łacińskich byłby tylko naturalniejszy, niż sojusz Francji z Anglją w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Autor wyraża przekonanie, że akcja rządu brytyjskiego zmierza do zlikwidowania ententy z Francją. Eententa ta była upiorem i przekleństwem tak dla Anglji jak i dla Francji. Znaczenie jej skończyło się z chwilą podpisania pokoju i winna była być ona zlikwidowana z chwilą zajęcia Ruhry przez wojska francuskie. Anglja pragnie być w dobrych stosunkach ze wszystkiemi państwami tak starego, jak i nowego świata, lecz nie widzi powodów dla których ma utrzymywać dobre stosunki tylko z Francją, tembardziej, że dążenia Francji są obce dążeniom Anglji i ponadto są one wrogie idei stałego pokoju w Europie. Utrzymywanie dalszej ententy z Francją nie ma racji bytu i realnej podstawy. Nie ma racji bytu dlatego, że Francja i Anglja mają mniej wspólnych interesów, niż którekolwiek z tych państw z jakiemkolwiek innem państwem; nie ma zaś żadnej realnej podstawy dlatego, że Anglja nigdy w przyszłości nie będzie walczyła po stronie Francji. Mało jest prawdopodobne, by w tym stuleciu wybuchła nowa wojna światowa, lecz gdyby taka katastrofa się zdarzyła, to pewnem jest, że Francja i Anglja nie znajdą się w tym samym obozie.

Ententa z Francją jest dzisiaj redutą nacjonalizmu francuskiego i utrzymuje ona stan wojny w 11 lat po podpisaniu pokoju, i z tego punktu widzenia Francja jest największym wrogiem Anglji. Jeżeli Anglja ma iść po linji swych interesów państwowych, to porozumienie z Niemcami, oparte na wspólnych interesach byłoby tak pod względem politycznym, jak i ekonomicznym daleko bardziej korzystne, od zakrawającej na farsę ententy z Francją. Jednak Anglja nie pragnie żadnej szczególnej ententy ani z Niemcami, ani z kimkolwiekbądź. Anglja pragnie współpracy ze wszystkiemi państwami dla wspólnego dobra.

Jeżeli Snowden przez swe wystąpienie położy kres fałszywemu wzajemnemu stosunkowi pomiędzy Quai d'Orsay a Downing Street, to zasłuży się on dobrze nietylko własnemu krajowi, lecz i całej Europie.

## KONFERENCJA HASKA.

*Journal des Debats 21.VIII.* Bernus pisze, iż przypadający na chwilę obecną termin sesji genewskiej jest w obecnej fazie konferencji haskiej, wydarzeniem wprost opatrznościowem. Konieczność wyjazdu do Genewy staje się pretekstem do zawieszenia obrad haskich, bez uszczerbku dla préstige'u zainteresowanych. Autor przewiduje, iż w październiku sytuacja będzie mniej skomplikowana, gdyż w Genewie gabinet Partji Pracy odniesie bądź co bądź wrażenie, że cały świat dziwi się postępowaniu Anglji, zmierzającemu do opóźnienia pacyfikacji międzynarodowej.

*Le Matin 21.VIII.* J. Sauerwein w art., omawiającym przebieg konferencji haskiej, zastanawia się nad pobudkami postępowania min. Snowdena. Niewiadomo — pisze J. S. — czy jest on przedstawicielem nowego kierunku politycznego Anglji, jak również nie wiadomo czy akcja jego ma na celu przeciwstawienie się założeniu banku Międzynarodowego, który, gdyby nawet był ulokowany w Londynie, to jednak byłby tylko wielkim bankiem europejskim, opartym na kapitałach Stanów Zjednoczonych. Może też chce on przeciwdziałać porozumieniu francusko-niemieckiemu, a może tylko przejął się formułami propagandy demagogicznej Lloyd George'a. Autor pisze, iż sam Snowden nie potrafiłby może odpowiedzieć jasno na te pytania; rząd francuski powinien jednak starać się stwierdzić czy ma do czynienia z zgorzkniałym specjalistą, broniącym zawzięcie interesów swego kraju, czy też z politykiem. który przetrawia w swym umyśle szerokie i niepokojące p[illegible]

*Vossische Ztg. 20.VIII.* omawia konferencję haską i podkreśla, że Briand robi trudności w sprawie Nadrenji z powodu niezałatwienia planu Young'a. Jednak ustępstwa finansowe państw na rzecz Anglji mogą usunąć przeszkody ze strony Snowdena; Francuzi jeszcze nie mogą pozbyć się nieufności, iż opór angielski skierowany jest przeciwko samemu planowi Young'a lub przynajmniej przeciwko niektórym jego punktom. Czynione są więc starania, aby Anglicy zapewnili, iż wogóle przyjmą plan Young'a. Napewno po otrzymaniu takiego przyrzeczenia Briand poprowadziłby w szybkiem tempie rokowania polityczne i mniej zwracałby uwagi na trudności ze strony swojej własnej delegacji.

Dziennik wyraża obawy, że zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów może stanąć na przeszkodzie obradom haskim a niedoprowadzenie ich do końca mogłoby spowodować duże trudności. Koniecznem jest przeto bądź przerwanie konferencji i przeniesienie jej do Genewy, albo ustalenie już w Hadze w sposób protokólarny pewnych ścisłych zasad, które dałyby późniejszym obradom zupełnie określone ramy.

*Berliner Tageblatt 19 VIII.* w koresp. z Hagi nazywa konferencję „nieskończonym prologiem" i podkreśla, że spór o podział sum mógłby być załatwiony na drodze dyplomatycznej przed zebraniem się konferencji. Jeżeli się to jednak nie stało, dowodzi to, jak pożałowania godne jest odbieranie zawodowej dyplomacji tych działów polityki zagranicznej, którym ona może i powinna podołać. Niewątpliwie przed wojną światową była ona zbyt potężna i uciekanie się do konferencyj międzynarodowych jest postępem, ale można zdyskredytować ideę rozwiązywania zagadnień na konferencjach, jeśli będzie się je zarzucało sprawami, nadającemi się do załatwienia na innej drodze. W Hadze w najlepszym wypadku straci się trzy tygodnie, aby dojść do ładu z podziałem sum. Jest niesłuszne, aby tak „śmieszne drobiazgi stały na przeszkodzie wielkim i ważnym pracom". Dziennik zaznacza, że konferencja nie poczyniła postępów również i pod względem politycznym, albowiem delegacje w obawie przed opozycją swych krajów nie zdecydują się na stanowcze postanowienia. Dziennik wyraża życzenie, aby dalszy ciąg konferencji w Hadze lub w Genewie wzniósł się na poziom polityki o szerokim rozmachu i po tak złym i śmiesznym prologu dał bardziej godne widowisko.

*Corriere della Sera 17.VIII.* zwraca uwagę, że Niemcy w ostatniej chwili okazują chęć popierania Anglji w sprawach finansowych, wysuniętych przez Snowdena, spodziewając się za to poparcia w swoich pretensjach politycznych. Autor ostrzega, że ewentualne gruzy planu Younga spadłyby także na głowy Niemców, a jednocześnie ostrzega, że Włochy nie dopuszczą do zepchnięcia na nie ciężarów.

*The Daily Telegraph 17.VIII.* pisze w art. wst. m. in., iż propozycje czynione Anglji w rozmowach prywatnych, a zmierzające do tego, by udział jej w odszkodowaniach był wyrównany kosztem udziałów Grecji, Rumunji i Jugosławji — jest tranzakcją, na którą nie może pozwolić sobie żaden rząd brytyjski, nawet gdyby chciał. Autor podkreśla, że państwa uprzywilejowane przez plan Young'a nie uczyniły nic, co prowadziłoby do sprawiedliwego rozwiązania kwestji.

*The Daily News 17.VIII.* stwierdza w art. wst. z zadowoleniem, że Snowden, dzięki swemu ultimatywnemu wystąpieniu uzyskał uwzględnienie żądań Anglji co do jej udziału w odszkodowaniach w wysokości 80 procent oraz zmniejszenie spłat odszkodowań w naturze. Krążą pogłoski, że Snowden będzie domagał się całkowitego uwzględnienia swych żądań i na żaden kompromis nie pójdzie. Stanowisko takie — pisze autor — byłoby wielkim błędem. Byłoby ono interpretowane w ten sposób, że Snowden nie chce, by konferencja zakończyła się pomyślnie. Autor wyraża przekonanie, że Snowden nie poświęci pokoju Europy dla kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów.

*The New Statesman 17.VIII.* pisze, że Snowden może pójść na kompromis w sprawie spłat odszkodowań w naturze, lecz niemożliwy jest kompromis w kwestji udziału Anglji w odszkodowaniach. Autor stwierdza, że wystąpienie Snowden'a postawiło rząd francuski w fałszywe położenie i radzi, by Snowden nie ustępował z zajętego stanowiska, a uzyska to, czego żąda, i ponadto przywróci słabnący préstige Anglji w europejskiej i światowej dyplomacji.

## ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

*The Daily Herald 16.VIII.* pisze w art. wst., że porozumienie w sprawach morskich, zapoczątkowane dwa miesiące temu przez MacDonald'a i Dawes'a, jest na drodze realizacji. Sprawa ta jest tematem rozważań tak po jednej jak i drugiej stronie oceanu. W końcu bieżącego miesiąca amb. Dawes ma ponownie odwiedzić MacDonalda. Istnieje nadzieja, że wizyta posunie sprawę naprzód i jeśli wszystko pójdzie dobrze, to na jesieni MacDonald będzie mógł sprawę tę omówić z prez. Hooverem w Białym Domu.

*The Daily News 16.VIII.* donosi, że Anglja poczyniła nowe ustępstwa celem dojścia do porozumienia ze Stanami Zjednoczonemi w sprawach morskich. Koresp. z New Yorku informuje, że Anglja zamierza wybudować tylko 30.000 tonn krążowników zamiast projektowanych 70.000 i że proponuje system „okręt za okręt" zamiast „yardstick'u" Hoovera.

*La Tribuna 17.VIII.* w korespondencji z Londynu donosi, że rokowania między MacDonaldem a Dawesem posunęły się tak dalece, że Anglja i Stany Zjednoczone doszły do dość jednolitego poglądu na rozbrojenie na morzu. Ma ono dotyczyć o ile możności wszystkich rodzajów okrętów: zwłaszcza obydwa państwa niechętne są używaniu łodzi podwodnych. Zestawiając jednak te wiadomości prasowe z innemi wiadomościami z Anglji wyraża autor obawę że Anglji chodzi o wybitnie korzystny dla niej podstęp Gdyby bowiem zniesiono wszystkie floty wojenne, do czego zdają się zmierzać rokowania angielsko-amerykańskie, których wynik ma być następnie podany do przyjęcia Francji, Włochom i Japonji, — to pozostałoby poszczególnym państwom do dyspozycji tylko flota handlowa, a w tych warunkach miałaby Anglja znowu przewagę nad całą razem wziętą flotą Europy, — a może i świata, a zmieniając ją w razie potrzeby na wojenną, miałaby zapewnione zwycięstwo.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Litewska prasa opozycyjna* nie zamieściła żadnych artykułów, poświęconych świętu narodowemu. (Przyp. Red. „Przeglądu").

*Lietuvos Zinios 17.VIII.* w art. wst. domaga się od rządu uregulowania położenia państwowych urzędników litewskich, których nieustabilizowanie daje się silnie odczuwać, zwłaszcza wobec panujących w urzędniczych sferach litewskich intryg i prowokacyj.

*Lietuvos Zinios 16.VIII.* w art. wst. atakuje rząd litewski z powodu wprowadzonej przezeń zmiany ustawy o reformie rolnej. Szczególnie oburza się dziennik z powodu projektowanego przez rząd zwrotu b. właścicielom ziemskim części wywłaszczonych lasów.

*Lietuvos Darbininkas 16.VIII.* w art. wst. omawia rosnącą wciąż emigrację z Litwy. Wyemigrowanie z kraju najzdrowszego elementu — zdaniem dziennika — odbije się ujemnie na życiu państwa. Przyczynę zwiększenia się emigracji dziennik widzi w przeprowadzonej przez rząd litewski zmianie ustawy o reformie rolnej.

## SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*Dreptatea 18.VIII.* przytacza w art. wst. zdanie Setena Watsona (Scotus Viator) omawiającego postępy Rumunji pod względem gospodarczym i uspokojenia umysłów w Rumunji dzięki rządowi narodowo - włościańskiemu.

*L'Indépendance Roumaine 17.VIII.* stwierdza, że narodowo - włościański rząd rumuński nie może poprawić trudnego położenia gospodarczego w kraju, nawet w dziedzinie rolnictwa, którem się szczególnie opiekuje. Przyczyną tego jest po pierwsze reforma rolna, wskutek której bezrolni stali się właścicielami roli, której nie mają czem uprawiać, nie mając na rzędzi ani inwentarza, państwo zaś nie posiada środków na przyjście im z pomocą. Jeszcze gorsze stało się położenie wielkiej własności, zrujnowanej wojną i wywłaszczeniem; nie ma ona możności otrzymania tanich kredytów. Zło powiększyły jeszcze złe zbiory, które się powtarzały przez kilka lat z rzędu, czemu nie mogła zaradzić nawet zorganizowana przez rząd spółdzielczość rolnicza.

## SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

*Neue Freie Presse 20.VIII.* omawia zajście w St. Lorenzen i podkreśla, że w interesie całego kraju oraz w interesie poszczególnych obywateli należy żądać powrotu do prawa, gdyż nie wiadomo, na czem mogłoby się skończyć, gdyby nadal ignorowano obowiązujące przepisy. Matka schwytana na kradzieży popełnionej zapewne dla zgłodniałych dzieci otrzymuje karę, tutaj zaś ma ujść bezkarnie chwytanie się wszelkich środków przez podszczuwaczy do wojny domowej i nieprzyjaciół demokracji.

Dziennik zaznacza, że do rozlewu krwi doszło tylko naskutek błędów, popełnionych przez władze miejscowe.

*Reichspost 19.VIII.* pisze z powodu wypadków w St. Lorenzen, że „szaleńcza myśl tłumienia rozwoju Heimwehry austrjackiej zapomocą teroru pociągnęła za sobą wczoraj ciężkie ofiary". Socjaldemokraci boją się Heimwehry i zarazem jej nie doceniają. Stąd pochodzi ich błędna taktyka wobec ruchu, który w ciągu kilku miesięcy objął wszystkie warstwy ludności i wszystkie okolice Austrji. Socjaliści czują się zagrożeni na swoich stanowiskach i stąd pochodzi ich gorączkowe poszukiwanie sprzymierzeńców oraz straszenie ludności faszyzmem.

*Reichspost 20.VIII.* omawia również te wypadki i podkreśla, że pierwszem zadaniem władz i społeczeństwa jest zapobieżenie na przyszłość podobnym zajściom, które w St. Lorenz zostały spowodowane przez nieostrożność socjaldemokracji, która przedtem zaręczała, że jej członkowie nie posiadają broni.

## DOKOŁA PODRÓŻY ZEPPELINA.

*Kölnische Ztg. 19.VIII.* w związku z wyprawą Zeppelina podaje szereg artykułów o niemieckim dorobku kulturalnym i gospodarczym na dalekim wschodzie i w Ameryce; artykuły mają na celu uwidocznienie wpływów niemieckich w tych częściach świata, do których udaje się Zeppelin.

Pierwszy z tych artykułów omawia wpływ języka i nauki niemieckiej w Japonji, drugi zaś poświęcony jest udziałowi Niemców przy odbudowie Chin, a w dalszych omówione jest życie Niemców w Brazylji i Meksyku.

Dziennik podkreśla, że Niemcy, wyrzuceni ze swoich siedzib w Chinach, powracają ciągle na swoje placówki i niezmordowanie je odbudowują pomimo przeciwdziałania ze strony Anglji.

*Die Rote Fahne 20.VIII.* pisze z powodu przybycia Zeppelina do Tokio, że tak daleka podróż statku jest ogromnym postępem techniki, osiągniętym dzięki „bezgranicznej pracowitości klasy robotniczej". Jednak nie przyniesie to korzyści ludzkości przy panowaniu kapitalizmu, albowiem największe zdobycze techniki zamienią się w sposób nieunikniony w śmiertelne narzędzie zniszczenia i reakcji. Podróż Zeppelina jest nowem wystąpieniem łaknącego wojny niemieckiego imperjalizmu na bliskim i dalekim wschodzie, który to imperjalizm już przed 1914 r. uważał te części świata za swoją domenę. Bezczelne i wyzywające oświadczenie Eckenera, że ze względów na pogodę nie może przybyć nad Moskwę, oraz unikanie przelotu nad wszystkiemi wielkiemi miastami sowieckiemi, jest wprost demonstracyjną oznaką imperjalistycznego i przeciwsowieckiego charakteru tej ekspedycji.

# NOTATKI I INFORMACJE

## RÓŻNE.

*Berlingske Tidende 16.VIII.* zarzuca obecnemu socjalistycznemu rządowi, że chociaż doszedł do władzy na tle trudności w zwalczaniu bezrobocia, nie usunął jednak tej klęski, pomimo, że wydał na ten cel wielkie sumy z kasy państwowej.

## ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Berliner Tageblatt 9.VIII.* Finnische Eindrücke (koresp. z Helsinki).

*Deutsche Tageszeitung 11.VIII.* Maniu und die Minderheiten. — *9.VIII* Vor der neuen Ernte in Sowjetrussland.

*Germania 9.VIII.* Das Kardinalkollegium (korespondencja z Rzymu).

*Vossische Ztg. 11.VIII.* Die Flucht von Lipari. Mussolinis Sibirien im Mittelmeer.

*Deutsche Tageszeitung 13.VIII.* Die Grenzen der landwirtschaftlichen Selbsthilfe.

*Frankfurter Ztg. 14.VIII.* Das Experiment des Bolschewismus. (Aus dem Tagebuch einer russischen Reise).

*Berliner Tageblatt 15.VIII.* Japan und chinesisch - russischer Streit.

*Der Tag 15.VIII.* Volksbegehren und Bolschewismus.

*Deutsche Tageszeitung 15.VIII.* Aegypten am Kreuzweg.— Bauernvereine zur Notlage der Landwirtschaft.

*Germania 16.VIII.* Russland und Haag.

*Berl. Börsen - Courier 16.VIII.* Komitadschis bei der Arbeit.

**Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186.30.**

**Drukowano na prawach rękopisu.**